

Drogi obiad

Trzej przechodnie zjedli obiad w gospodzie i ruszyli w drogę.

— A co, chłopaki, chyba drogo zapłaciliśmy za ten obiad?

— No, ja wprawdzie drogo zapłaciłem — rzekł jeden — ale nie na darmo!

— A jak to?

— A czy nie zauważyliście? Ledwie gospodarz się odwróci, zaraz chwytam garść soli z solniczki i do ust, i do ust!